Nakład 22 8?0 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 121 | Sosnowiec, czwartek 8 maja 1930 roku | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 3-77 ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

HANDEL ANGIELSKI W INDJACH ZAGROZONY.

Tłumy pielgrzymów przed więzieniem Yeroda

KALKUTA, 7.5. Demonstracje hindusów w związku z aresztowaniem Gandhiego stają się coraz mniej burzliwe, nabierają natomiast więcej charakteru poważnego i zarazem groźnego dla anglików.

Kupcy i przemysłowcy angielscy zwrócili się do władz, by w podejmowaniu nowych kroków przeciw hindusom kierowały się jaknajwiększą ostrożnością, jeżeli nie chcą zrujnować handlu angielskiego w Indjach.

Kierownictwo ruchu wolnościowego zwróciło obecnie szczególną uwagę na bojkot towarów angielskich, który obecnie rozszerzono także na papierosy i tytoń. Jedno z angielskich przedsiębiorstw tytoniowych zmuszone było wskutek bojkotu zamknąć zakłady i zredukować 700 robotników.

Do więzienia Yeroda, w którem uwięziony jest Gandhi, ciągną, jak do miejsca świętego, tłumy pielgrzymów. Policja w Poona jest w ustawicznem pogotowiu, do większych rozruchów narazie nie przyszło.

Podróż p. prezydenta po województwie wileńskiem.

WARSZAWA, 7.5. (wł.) Ustalony już został program objazdu woj. wileńskiego przez p. prezydenta Rzplitej. Dnia 16 czerwca p. prezydent uda się do Wilna, gdzie zabawi do 21 czerwca. W chwili wjazdu dostojnego gościa do miasta, odezwą się wszystkie dzwony kościelne. Powitanie p. prezydenta odbędzie się w kościele Ostrobramskim w Wilnie. P. prezydent weźmie udział w procesji Bożego Ciała w Wilnie.

Dnia 21 p. m. głowa państwa, w towarzystwie min. Janty Połczyńskiego zwiedzi gospodarstwa rolne w woj. wileńskiem. 30 czerwca, na cześć p. prezydenta, studenci uniwersytetu Stefana Batorego urządzą szereg specjalnych uroczystości. Dnia 2 lipca p. prezydent powróci do Warszawy.

7 tysięcy śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi i pożaru w Indjach.

LONDYN, 7.5. Z Rangoonu donoszą, iż ostatnia katastrofa trzęsienia ziemi najciężej dotknęła miasto Pegu, które całe legło w gruzach.

Wskutek pierwszego, najsilniejszego wstrząsu zawalił się budynek kinoteatru w chwili, gdy odbywało się przedstawienie. Kilkuset osób znalazło się pod gruzami.

Równocześnie w mieście wybuchł pożar, o którego gaszeniu wskutek powszechnej paniki nikt nie myślał. Co oszczędziło trzęsienie strawił ogień.

Liczba zabitych w Pegu według doniesień „Daily Mail" ma wynosić 5 do 7 tysięcy osób.

Szczegółowych informacyj narazie brak, gdyż wskutek zerwania mostów przez wstrząsy podziemne miasto jest odcięte od świata.

W Rangoonie zawaliła się wielka buddyjska pagoda Szwedagon, która cieszyła się wielką czcią wśród hindusów i ściągała liczne rzesze pątników.

Afera poborowa w Bielsku.

Sumienny oficer wydał oszustów.

BIELSKO, 7. 5. (wł.) W Bielsku wykryto ostatnio aferę poborową, zakrojoną na większą skalę. Lekarz wojskowy, por. Edward Małkiewicz doniósł władzom, że szereg osób ze świata przemysłowego w Bielsku zgłosił się do niego, aby zwalniał poborowych na komisji. Przemysłowcy ci oświadczyli ponadto dr. Małkiewiczowi, że drugi lekarz wchodzący w skład komisji zgodził się już na zwalnianie poborowych, wszystko więc zależy jedynie do decyzji dr. Małkiewicza.

Za każdego uwolnionego dr. Małkiewicz otrzymać miał 1000 zł.

Na skutek doniesienia, aresztowano w Bielsku 15 osób, przeważnie bogatych kupców i przemysłowców. Nazwiska ich trzymane są w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo.

Dyplomata sowiecki agitatorem.

Rząd meksykański wydala go z granic państwa.

BERLIN, 7.5. Władze meksykańskie aresztowały dyplomatycznego przedstawiciela Sowietów Jakóba Friedmana, który mimo zerwania stosunków z Sowietami nie opuścił Meksyku.

Zdegradowany poseł sowiecki zajmował się organizacją partji komunistycznej w Meksyku i obecnie wydalony będzie przymusowo z granic państwa.

Polowanie na lwy w południowej Francji.

Nieoczekiwany epilog powodzi.

PARYŻ, 7.5. Włościanie Gaskonji są od pewnego czasu zaniepokojeni tajemniczem znikaniem bydła. Często znajdowano obgryzione kości, a nocami mieszkańcy zdawali się słyszeć ryki lwów i tygrysów. Wkrótce rozeszły się pogłoski, że w lasach ukrywają się lwy, na których ślady istotnie natrafiono. Jak się okazuje podczas klęski powodzi, na południu Francji w Moissac woda uniosła zwierzęta z przyjezdnego cyrku. Właściciel sądził, że zwierzęta zatonęły i nie wszczynał poszukiwań. Tymczasem lwy się uratowały i schroniły do lasów skąd dokonywują napadów nocnych na wsie. Władze wszczęły poszukiwania. Przedstawiciel Hagenbecka ma zamiar wziąć udział w polowaniu. Sprawa budzi zrozumiałą sensację.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WILNIE.

WILNO, 7. 5. Marszałek wieczór spędził w pałacu reprezentacyjnym i przyjął jedynie swego brata, posła Jana Piłsudskiego.

DZIEŃ P. PREMJERA.

WARSZAWA, 7. 5. (wł.) Prezes rady ministrów p. Sławek, przyjął dziś wiceministra spraw wewn. Pierackiego, a następnie złożył p. premjerowi wizytę pożegnalną wyjeżdżający z Warszawy poseł łotewski p. Nuksa.

MIN. JÓZEWSKI WE LWOWIE.

LWÓW, 7. 5. Minister spraw wewnętrznych Józewski w swej podróży inspekcyjnej przyjechał do Lwowa w nocy w dniu 7 b. m.

W dniu 8 b. m. p. minister udzielać będzie audjencji w urzędzie wojewódzkim.

O ZWOŁANIE SESJI NADZWYCZAJNEJ SEJMU.

WARSZAWA, 7. 5. (wł.) Zapowiadane od dłuższego czasu przez opozycję sejmową złożenie p. prezydentowi petycji o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmu ma nastąpić według oświadczeń przywódców w czwartek.

Petycja ma być w swej treści krótka i nie ma zawierać porządku obrad.

Pod petycją tą znajduje się, jak utrzymuje opozycja, 200 podpisów.

* * *

Marszałek Daszyński przyjęty zostanie przez p. prezydenta Rzeczypospolitej dnia 9 bm. o godz. 1-ej popoł. Na audjencji tej marsz. Daszyński złoży p. prezydentowi petycję, w sprawie zwołania sesji sejmowej. Zwołania sejmu należy się spodziewać dn. 23 bm.

DZIŚ DOŚĆ CIEPŁO.

Dziś chmurno z rozpogodzeniem w ciągu dnia. Dość ciepło. Skłonność do burz zwłaszcza na południu kraju.

ŚWIĘTO HARCERZY ŚLĄSKICH

KATOWICE, 7. 5. (wł.) Dnia 1 czerwca Katowice obchodzić będą uroczystości 10-lecia harcerstwa śląskiego. Uroczystości te przewidują m. in. poświęcenie sztandaru śląskiego oddziału harcerstwa.

Na święto harcerzy śląskich przybędą harcerze ze wszystkich stron Polski.

NOWE TERENY NAFTOWE w MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

WARSZAWA, 7. 5. Naczelnik wydziału przemysłowego w ministerjum handlu, inż. Frydberg, udał się w towarzystwie przedstawicieli państwowego instytutu geologicz. do Małopolski Wschodniej, celem obejrzenia kopalni wosku w Staruni. Teren, przylegający do tej kopalni zawierać ma według badań geologicznych znaczne złoża ropy naftowej. Teren ten jest własnością towarzystwa „Małopolska". Przeprowadzone dotychczas wiercenia próbne na tym terenie istotnie wykazały, że złoża naftowe w tych miejscach istnieją.

FALA UPAŁÓW W AMERYCE.

LONDYN, 7. 5. W północno - zachodnich stanach Ameryki notują nadejście fali upałów. Termometr w cieniu wskazuje 30 st. Długotrwała susza spowodowała, jak wiadomo, w wielu miejscach pożary lasów, których nie zdołano jeszcze ugasić.

Płonące lasy zagrażają poważnie niebezpieczeństwem pięciu miasteczkom i centralnemu lotnisku Lakehurst. Ogień zniszczył setki domów mieszkalnych. Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową.

WALKI W INDO - CHINACH SPOWODOWANE AGITACJĄ KOMUNISTYCZNA

LONDYN, 7. 5. W miejscowości Vihn w Indo - Chinach doszło do krwawego starcia między powstańcami a oddziałami kolonjalnemi wojsk francuskich. Powstańcy usiłowali zrabować europejską dzielnicę miasta. Po dłuższej walce powstańcy cofnęli się, pozostawiając 20 zabitych i wielu rannych. Jak donosi agencja Havasa rozruchy zostały sprowokowane przez wysłanników moskiewskiej międzynarodówki.

KRYZYS GOSPODARCZY w Prusach Wschodnich.

KRÓLEWIEC, 7. 5. Wschodnio pruska izba handlowa ogłosiła sprawozdanie o położeniu gospodarczem w kwietniu. Sytuację ocenia ono bardzo pesymistycznie. Na rynku zbożowym ruch słaby, a w przemyśle młynarskim niekorzystna konjunktura, w przemyśle maszyn rolniczych niema żadnych obrotów, w przemyśle budowlanym mimo sprzyjającej pogody, zupełny zastój. Wywóz drzewa zamarł, ruch okrętowy słaby, transport rzeczny zmniejszył się o 25 proc. w porównaniu z r. ub.

NARADY BIBLJOTEKARZY.

WARSZAWA, 7. 5. Odbyła się w Warszawie konferencja delegatów kół związku bibljotekarzy polskich. Przedmiotem obrad konferencji był szereg doniosłych spraw, związanych z rozwojem bibljotekarstwa i życia zawodowego bibljotekarzy. Uchwalono, że następny walny zjazd bibljotekarzy odbędzie się w Wilnie.

HISTORJA RUCHU ŚPIEWACZEGO W POLSCE.

WARSZAWA, 7. 5. Zjednoczenie związków śpiewaczych i muzycznych R. P., zapoczątkowało obecnie gromadzenie materjałów do historji ruchu śpiewaczego w Polsce, któraby wykazała wybitną rolę, jaką odegrały zespoły śpiewacze mowy ojczystej i ducha narodowego w okresie rządów zaborczych, kiedy pieśń, była jedną z potężnych broni w walce o niepodległość.

NOWA MONETA OBIEGOWA W NIEMCZECH

BERLIN, 7. 5. W najbliższych dniach puszczona będzie w obieg w Niemczech nowa moneta wartości 3 marek z wizerunkiem jednego z „minnesängerów", Waltera z Vogelweide. Moneta ta będzie się nazywać „Waltertaler" i wybita będzie na pamiątkę 700-ej rocznicy śmierci śpiewaka.

REFERATY POLSKIE NA MIĘDZYNARODOWYM ZJEŹDZIE MIAST.

WARSZAWA, 7. 5. Na tegorocznym zjeździe międzynarodowego związku związku miast, który odbędzie się w Liege, wygłoszone zostaną dwa referaty polskie: prof Leona Wł. Biegeleisena o „Majątkowych ubezpieczeniach komunalnych w Polsce" i dr. J. Zawadzkiego o „Komunalnych towarzystwach mieszanych w Polsce".

PRZEWRÓT W FABRYKACJI OPON SAMOCHODOWYCH.

ŁÓDŹ, 7. 5. Bawił w Łodzi inż. Kopczewski, wynalazca nowych opon samochodowych, które nie ulegają zniszczeniu po przekłóciu gwoździem. Wynalazek polega na tem, że opona samochodowa jest wypełniona gumowemi kuleczkami tak, że gwóźdź, czy kamień uszkadzają tylko małą część opony, nie mogą uczynić jej niezdatną do użytku. Pracą inż. Kopczewskiego zainteresowały się sfery rządowe, które udzieliły już wynalazcy finansowego poparcia i zamierzają współdziałać w otworzeniu fabryki nowych opon samochodowych.

3500 TURYSTÓW ZWIEDZI LATEM GDYNIĘ.

GDYNIA, 7. 5. W r. b. zapowiada się ożywiony ruch turystyczny na większych statkach do Gdyni i Gdańska. Statki te zatrzymają się przez dobę w zatoce gdańskiej, a kilka tysięcy turystów zwiedzi Gdynię i Gdańsk. Są to statki wycieczkowe okrężne: parowiec „Atlantic" o pojemności 15 tysięcy tonn parowiec „Ranchi" — 17 tys. tonn, „Calgaric" — 16 tys. tonn, „Carithia" — 20 tys. tonn, „Arandora Star"—13 tys. tonn luksusowy jacht motorowy „Stella Polaris" — 6 tys. tonn. Ogółem około 3500 turystów zwiedzi tego lata nasze porty, nie licząc turystów przybywających na statkach linjowych, oraz na tych statkach wycieczkowych, których przyjazd jeszcze nie jest zapowiedziany.

W przeciwieństwie do lat poprzednich, wymienione statki zatrzymają się nieco dłużej w zatoce gdańskiej, co świadczy o wzrastającem zainteresowaniu ze strony publiczności międzynarodowej rozwojem portów polskich.

W walce z bezrobociem

Bezrobocie, które ciężkim ciosem spadło w tym roku na Polskę, jest następstwem przesilenia gospodarczego, jakie zaciążyło nad całą Europą i musiało odbić się również i u nas, oraz kryzysu jaki przechodzi nasze rolnictwo, skutkiem czego znacznie osłabła siła nabywcza wsi polskiej.

Bezrobocie nie sięgnęło w Polsce tak przeraźliwych rozmiarów jak w Niemczech, lub Anglji, ani nawet nie dorównało największej u nas cyfrze bezrobotnych z lutego 1926 roku. Tem niemniej w kulminacyjnym momencie bezrobocia blisko 300 tysięcy ludzi pozostawało bez pracy i możności utrzymania swych rodzin. Blisko 300 tysięcy rodzin doprowadzonych do nędzy i determinacji — oto straszne żniwo przesilenia ekonomicznego!

Państwo odrazu stanęło do wytężonej walki z bezrobociem. Przyczyny jego jednak korzeniami swemi zbyt głęboko tkwią w sferze ogólno-europejskich, a nawet ogólno - światowych zjawisk życia gospodarczego, żeby można było przełamać je w oderwaniu od tych zjawisk. Pozostawało więc jedynie łagodzić skutki bezrobocia i w miarę możności dążyć do odprężenia sytuacji na rynku pracy.

Ale państwo również silnie odczuło skutki kryzysu ekonomicznego, w postaci osłabienia dochodów, co ograniczało środki działania. Przytem odprężenie na rynku pracy przynieść mogły jedynie roboty publiczne, które rozpocząć można dopiero z nastaniem wiosny oraz zwiększone wydatki rządowe co ściśle łączy się z akcją inwestycyjną rządu, która z powodu przesilenia gospodarczego musiała być poważnie ograniczona.

To też dopiero na początku kwietnia r. b. kiedy z nadejściem wiosny konjunktury na rynku pracy zazwyczaj poprawiają się, bezrobocie załamało się i od tej chwili stale spada.

W kulminacyjnym momencie tegorocznego bezrobocia zapomogi z funduszu bezrobocia otrzymywało 197,5 tysięcy ludzi, na co fundusz łożył około 13 miljonów miesięcznie. Niestety, z pomocy tej korzystały zaledwie dwie trzecie ogólnej liczby bezrobotnych. Natomiast około 95 tysięcy bezrobotnych pozostawało poza nawiasem pomocy funduszu bezrobocia.

Wobec tego, ministerjum pracy i opieki społecznej podjęło akcję specjalnej państwowej pomocy dla osób nieuprawnionych do pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia, a więc dla bezrobotnych, którzy wyczerpali już ustawowo przewidzianą 13 lub 19 tygodniową pomoc z tego funduszu, bądź nie posiadali wymaganych 20 tygodni pracy w zakładach objętych zakresem ubezpieczenia. Przytem od 1 stycznia ministerjum podniosło nieomal dwukrotnie maksymalną stawkę z 45 zł. na 85 zł.

Zarówno ilość osób korzystających z tej państwowej pomocy, jak i przeznaczone na nią fundusze stale rosły. Kiedy w styczniu udzielono zapomóg 45 tysiącom bezrobotnych, to w kwietniu skorzystało z niej około 60 tysięcy. Kredyty w tym czasie wzrosły z 1.350 tysięcy do 1.969 tysięcy złotych.

Obok zupełnego bezrobocia, skutkiem ciężkiej sytuacji przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim i hutniczego na Śląsku i zredukowania dni pracy, wystąpiło bardzo ostre zjawisko częściowego bezrobocia, które dotknęło kilkadziesiąt tysięcy robotników. Ministerjum przyszło z pomocą tym częściowo bezrobotnym, udzielając w styczniu zapomóg przeszło 33 tysiącom robotników, a w następnych miesiącach pomoc tę jeszcze rozszerzając.

Prócz ratowania bezrobotnych zapomogami starano się też wpłynąć na ożywienie rynku pracy. Należy tu zanotować wyasygnowanie kredytów budowlanych przez bank gospodarstwa krajowego, decyzję rządu o przyspieszenie rządowych zamówień oraz rozszerzenie zamierzeń inwestycyjnych, które początkowo zostały w budżecie bardzo ograniczone, inicjatywę min. pracy i opieki społecznej uruchomienia części funduszu P. U. Z. P. U. na cele budowlane oraz prowadzoną przez te ministerja i stale wzrastającą akcję subwencjonowania samorządowych robót inwestycyjnych, mających zatrudnić bezrobotnych.

Tak naprzykład w kwietniu przeznaczono na ten cel 1.389 tysięcy zł. wobec największych zeszłorocznych subwencyj (z listopada) 801 tysięcy złotych oraz zeszłorocznych kwietniowych kredytów wynoszących 214 tysięcy.

Wyniki tego wszystkiego, co w trudnej sytuacji gospodarczej robi państwo i społeczeństwo w walce z bezrobociem wkrótce już dadzą się odczuć.

Wysiłki jednak rządu i społeczeństwa dopiero po odbudowie zdolności nabywczej wsi oraz po odprężeniu ogólnoeuropejskiej sytuacji gospodarczej będą mogły doprowadzić do całkowitej likwidacji bezrobocia.

W każdym razie iść do tego można tylko drogą spokojnej i rozumnie pomyślanej pracy. Wszelkie próby zadrażnienia sytuacji i wywołania zamieszek mogą sytuacji gospodarczej tylko zaszkodzić.

O tem jednak, rzecz prosta, nie mówią bezrobotnym ci, co ich wciągają do organizowanych przez siebie czynnych wystąpień i krwawych awantur.

Nowe prawo o wywłaszczeniach

Tylko na rzecz wyższej użyteczności.

Ministerjum sprawiedliwości przesłało radzie ministrów dawno oczekiwany i niezbędny w naszem życiu państwowem projekt ustawy o wywłaszczeniach.

Ustawa ta ureguluje zupełnie zaniedbaną dziedzinę, w której dotąd istniały tylko dorywcze przepisy.

Projekt przewiduje, iż wywłaszczenie może nastąpić tylko na rzecz t. zw. wyższej użyteczności, przyczem wszystkie te „wyższe użyteczności" określone zostały w specjalnym paragrafie projektowanej ustawy.

A więc: można będzie wywłaszczać ziemię na rzecz budowy: mostów, tuneli, kolei, dróg bitych, budowę lotnisk, portów i dróg wodnych, regulację rzek, osuszanie i nawadnianie gruntów, urządzanie instalacji pocztowo - telegraficznych, potrzeb komunikacji autobusowej, budowę szpitali, przytułków, przychodni i innych zakładów sanitarnych, szkół publicznych, świątyń zakładanie cmentarzy, koszar, wodociągów, elektrowni, gazowni, rzeźni i t. p.

Wywłaszczenie może polegać na całkowitem pozbawieniu prawa własności, lub na stałem lub czasowem ograniczeniu praw. Czasowe pozbawienie prawa własności nie może trwać dłużej niż 3 lata.

Odszkodowania za straty i szkody z powodu wywłaszczeń muszą być regulowane tylko gotówką, chyba że właściciel zgadza się na inny sposób załatwienia sprawy.

Dla określenia wartości lub szkody powoływane będą komisje szacunkowe. Ustawa o wywłaszczeniach nie będzie dotyczyła gruntów przeznaczonych na reformę rolną i gruntów kopalnianych. Projekt ustawy dyskutowany będzie na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów.

Terminy płatności podatków bezpośrednich.

Ministerjum skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w maju r. b. płatne są następujące podatki:

1 w ciągu m-ca maja — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał 1-szy r. b., tudzież podatek od lokali i placów niezabudowanych za II-gi kwartał rb.

2) do 15 maja — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągnietego w miesiącu kwietnia rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — 5 kat. prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 15 maja — I-a rata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 (II-a rata płatna będzie do 15 czerwca) z tytułu różnicy pomiedzy kwotą wymierzonego podatku za 1929 a kwotą przepisanych zaliczek na tenże rok, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto w maju płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tymże miesiącu.

W sprawie należytego obchodzenia się z trzodą przy ładowaniu.

Mimo kilkakrotnych nawoływań i pouczeń polscy kupcy i eksporterzy trzody mało zwracają uwagi na swą służbę pomocniczą, która widocznie przy pędzeniu i ładowaniu trzody do wagonów posługuje się dotychczas laskami i pałkami, gdyż importerzy zagraniczni, a zwłaszcza brookerzy angielscy narzekają w dalszym ciągu na znaczny procent bekonów, wykazujących pręgi czerwone i sine na skórze. Jak wiadomo, takie bekony bywają dyskwalifikowane i osiągają znacznie niższą cenę, niż bekony nieuszkodzone.

Byłoby pożądane, aby w celu sanacji stosunków, panujących u nas pod tym względem, została podjęta energiczna akcja. Należałoby również zwrócić uwagę na urządzenia, służące do przetrzymywania i ładowania trzody, które często posiadają nierówne ogrodzenia (nieheblowane, niepozbawione sęków, niekiedy nawet sporządzone z drutu kolczastego), co staje się powodem znacznych uszkodzeń skóry. Należałoby wreszcie pociągać do odpowiedzialności karnej za dręczenie zwierząt takich właścicieli świń, którzy przywożą je na targi w wozach, niewyścielonych należycie słomą.

BUDOWNIGTWO MIESZKANIOWE W POLSCE.

Jedyną instytucją, finansującą u nas do niedawna jeszcze budownictwo mieszkaniowe był bank gospodarstwa krajowego, który w ciągu 6 ostatnich lat wydał na ten cel 314 miljonów 700 tysięcy złotych, co umożliwiło wybudowanie ogółem 100.000 izb w całym kraju. Tak przedstawia się nasz dorobek mieszkaniowy za pierwsze 10-lecie niepodległości. Według obliczeń znawców należałoby dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego w Polsce budować rocznie 55.000 izb a nadto wypełnić deficyt z lat 1920—1930, wynoszący około 400.000 izb, czyli dla pełnego rozwiązania zagadnienia w ciągu lat 10, do roku 1930, należałoby budować rocznie po 90.000 izb kosztem 500 miljonów złotych.

Zestawiając nasz dorobek z pierwszego 10-lecia z potrzebami obliczonymi dla drugiego dziesięciolecia, trzeba się zgodzić z powiedzeniem jednego z ekonomistów, iż to jest poezja a nie program gospodarczy. Ze zbiedniałego kraju wydobyć w ciągu 10 lat (1930—1940) 5 miljardów złotych na jeden tylko cel, mianowicie na budowę tanich mieszkań, jest rzeczą mało prawdopodobną. To wewnętrzne przeświadczenie skłania ludzi do opracowywania takich projektów mieszkaniowych, któreby nie wymagały mobilizowania w ciągu krótkiego czasu astronomicznych nieomal kapitałów. I tak zakłady ubezpieczeń społecznych rozpoczęły w roku bieżącym akcję budowlaną dla swoich członków z własnych funduszów rezerwowych; w ciągu 5 lat kosztem 125 miljonów złotych ma powstać od 18 do 20.000 izb znormalizowanych dla robotników i pracowników umysłowych. Szereg działaczy społecznych zorganizowało przed kilku jeszcze laty nowy typ spółdzielni budowlano - mieszkaniowej pod nazwą „Zdobycz Robotnicza“, która opiera się na dochodach, płynących z dodatkowej pracy, wykonywanej przez jej członków ponad czas przepisany ustawą. Członek spółdzielni pracuje w warsztacie czy biurze nie 8 czy 7 godzin a 10 względnie 9 a uzyskany tą drogą zarobek wpłaca do spółdzielni. W ciągu 2 lat zdołała ona dostarczyć mieszkanie dla 2.000 ludzi, obecnie według opinji jej dyrektora, inż. Miecznikowskiego (zjazd budowlany w Warszawie), zdołała ona rozszerzyć znacznie swoje wpływy wśród kolejarzy, tramwajarzy i szoferów.

Słabą stroną tego projektu jest to, iż stosowany na większą skalę musiałby spowodować dalsze redukcje a więc wzrost bezrobocia. Widzimy, iż w Ameryce a ostatnio i w Europie wkracza przemysł na drogę dalszego skrócenia czasu pracy z 6 dni na 5 dni w tygodniu, właśnie dla zmniejszenia masy bezrobotnych (zakłady Forda, koleje polskie i niemieckie, Rosja). Projekt ten zawiera jednak i słuszną myśl, podnosi bowiem zapomnianą u nas kwestję, iż należy nietylko wybudować mieszkanie ale i znaleźć dla niego wypłacalnego lokatora. W budżecie rodziny robotniczej w Polsce wynosiło komorne w r. 1923 — 3,44 proc. dochodu, w r. 1927 — 4,2 proc., a obecnie, po podwyżce komornego, jakie 8 proc. Otóż taki lokator musiałby płacić w nowowybudowanym domu 46 proc. swego zarobku tytułem komornego. Jeszcze bardziej sensacyjne dane podał na konferencji, organizowanej przez tow. reformy mieszkaniowej, p. Zdanowski, sekretarz komisji centralnej związków zawodowych. Jako materjał posłużyły mu ceny mieszkań w warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej na Żoliborzu, gdzie za półtoraizbowe mieszkanie trzeba płacić 75 zł. miesięcznie, za 2-izbowe 106 zł., a za 3-izbowe (2 pokoje z kuchnią) 157 zł. komornego. Tymczasem przeciętny zarobek robotnika wynosi u nas 150 zł. A zatem robotnik, który chciałby wynająć sobie półtoraizbowe mieszkanie (pokój i urządzenie kuchenne w przedpokoju) musiałby oddać 50 proc. swoich **zarobków, gdy przed wojną wydawał** tylko 15 do 18 proc.

Zagadnienie mieszkaniowe wiąże się, jak widzimy, ściśle z kwestją płac. Przeciętny rzemieślnik czy urzędnik, zarabiający od 200 do 500 zł. a więc średnio 350 zł. musiałby płacić za pokój z kuchnią 160 zł. miesięcznie (obliczenie centrali gospodarczej przemysłu budowlanego), robotnik zaś zarabiający średnio 150 zł. za pokój z częścią kuchni 75 zł. komornego, (dane robotniczej spółdzielni na Żoliborzu).

Żyjemy w okresie kryzysu, w którym trudno myśleć o podwyżce płac robotniczych i poborów urzędniczych, zaś ożywienie ruchu budowlanego mogłoby się bez wątpienia przyczynić do jego złagodzenia. Oto błędne koło, w którem obraca się walka o mieszkanie.

J. B.

Konferencja w sprawie czasu pracy w górnictwie węglowym.

Opinja przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego.

Odbyła się w siedzibie warszawskiej izby przemysłowo - handlowej konferencja, w sprawie czasu pracy w górnictwie węglowem przy udziale delegatów: centr. zw. polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów, nacz. organ. zjedn. przemysłu i rolnictwa Zachodniej Polski oraz izb przem. - handlowych.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Klarnera, b. minister Szydłowski wygłosił referat, w sprawie zamierzonej międzynarodowej konwencji co do ograniczenia czasu pracy w górnictwie węglowem do 7 i pół godzin. Projekt takiej konwencji ma być przedmiotem dyskusji i uchwał podczas czerwcowych obrad międzynarodowego biura pracy w Genewie.

P. Szydłowski podkreślił w swym referacie fatalne skutki, jakie tego rodzaju skrócenie czasu pracy wywrze na całokształt rozwoju naszego życia gospodarczego ze względu na związaną z tem konieczność podwyżki cen węgla, która, jak się przewiduje, może dojść do 20 proc. Przyjęcie tej konwencji miałoby również w następstwie zmniejszenie zdolności eksportowej nietylko przemysłu węglowego, ale i wszystkich innych naszych przemysłów eksportujących.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji, w której brali udział pp. Wierzbicki, *Przedpelski*, Gliwic, *Sągajtto*, Falter, Chorzewski, Jastrzębski, *Raźniewski, Wengrys*, Minkowski i Ciszewski, zebrani uchwalili przedstawić rządowi niebezpieczeństwo położenia i ciężką sytuację, w jakiej z powodu wprowadzenia konwencji co do skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowem znajdzie się razem z przemysłem węglowem całe nasze życie gospodarcze. Wszyscy zebrani dali zgodny wyraz przekonaniu, iż wszelka zmiana czasu pracy w górnictwie węglowem w Polsce godzi tem samem wyraźnie w interes państwa.

(P. A. T.)

Z posiedzenia komisji finansowo-podatkowej

izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Odbyło się pod przewodnictwem radcy inż. P. Jaguczańskiego posiedzenie komisji finansowo - podatkowej izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu. Przedmiotem obrad były zgłoszone na plenarne zebranie w dniu 16 kwietnia b. r. wnioski: radcy Stillera, w sprawie amnestji podatkowej i radcy Eychlera, w sprawie obniżenia podatku przemysłowego dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Po ożywionej dyskusji, w której brali udział: przewodniczący, wiceprezesi: Gruszczyński i dr. Likiernik, radcowie: Dawidowicz, Piotrowski, Schön, Stiller, Strokowski, Wajnsztok, Zwoliński, komisja wypowiedziała się za spowodowaniem wystąpienia związku izb przemysłowo-handlowych w obu tych sprawach.

Cementownie przystępują do pracy.

Wskutek rozpoczynającego się sezonu budowlanego, niektóre cementownie na terenie pow. olkuskiego, częściowo są uruchomione.

Cementownia „Klucze“ przyjęła około 250 robotników, zaś cementownia „Wick“ w Ogrodzieńcu około 220 robotników.

Spodziewane jest dalsze przyjmowanie robotników.

Ujęcie sprytnego oszusta, żerującego w województwie kieleckiem.

W roku 1927 przyjechali z Poznania do Zagłębia i na Górny Śląsk dwaj oszuści i rozpoczęli swą oszukańczą działalność.

Legitymowali się jako przedstawiciele stowarzyszenia „Ligi obrony Ojczyzny i wiary“ w Poznaniu, werbując zamożniejsze i wybitniejsze jednostki miejscowego społeczeństwa na członków wspomnianej ligi.

Na wyłudzone kwoty pieniężne w większej, lub mniejszej sumie wystawiali fałszywe pokwitowania na blankietach firmowych z pieczątką i własnym podpisem.

Prócz tego pobierali od każdego członka należność za prenumeratę gazety stowarzyszenia ligi obrony Ojczyzny i wiary, którą mieli dostarczać regularnie przez urząd pocztowy.

Ofiarą sprytnych oszustów padło zgórą 300 osób z Zagłębia i Śląska.

Po naciągnięciu tylu naiwnych oszuści postanowili spróbować szczęścia w innych miejscowościach jak: w Radomiu, Kielcach, Skarżysku i t. p. I tu naciągnęli sporą ilość osób, poczem zbiegli.

Za pobrane pieniądze jeździli i bawili się hucznie. Ostatnio jeden z oszustów niejaki **Jerzy Dobrowolski** ur. w Chrubieszowie (przynależny do Łucka) został ujęty przypadkowo w Tczewie i odesłany do urzędu śledczego w Sosnowcu.

Dobrowolski ostatnio zamieszkiwał w Gdańsku i trudnił się sprzedażą obrazów.

Jubilera z Będzina okradziono w Warszawie.

P. Chaim Grohman, jubiler z Będzina, przyjechał do Warszawy celem zakupu ostatnich nowości w dziedzinie ozdób jubilerskich.

Zakupy się powiodły — p. Chaim zakupił pierścionków, kolczyków, kilka zegarków, tuzin pięknych broszek, wartości ogólnej 9 tys. zł.

Jadąc dorożką na dworzec główny — niewykryty jeszcze sprawca, skorzystawszy z chwilowej nieuwagi p. Grohmana skradł mu walizkę z kosztownościami i zbiegł.

O kradzieży poszkodowany zameldował w urzędzie śledczym.

KRONIKA

KALENDARZYK.

MAJ 8 Czwartek

Dziś: Stanisława
Jutro: Marji
Wschód słońca: 3 56
Zachód „ 19,8

RADJO.

WARSZAWA.

Czwartek, 8 maja.

11.30. PAT. Przegląd prasy kraj. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni“. 12.40. 24-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.40. Kom. gospod. 15.00. Kom. LOPP. 15.35. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. p. t. „Polska Współczesna“. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Wśród książek. 17.45. Koncert kamer. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Płyty gramof. 19.35. Pras. Dziennik Radj. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Program na dzień nast. 20.15. Feljeton „Przed zjazdem szkoły Chrzanowskiego. 20.30. Koncert wieczorny. 21.30. Słuchowisko z Warsz. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 22.25. Ostatnia Fala. 22.45. Ostatnie wiad. PAT. 23.00. Muzyka tan. z Gastronomji.

KATOWICE.

Czwartek, 8 maja.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 12.40. Koncert szkolny z Warsz. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. kom. T. P. 16.20 Koncert z płyt gramof. 17.15. Śląsk na przełęczy czasów średniowiecznych i nowożytnych. 17.45. Koncert z Warszawy. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. 19.20. Skrzynka poczt. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Z cyklu sport. 20.30. Koncert z Warsz. 21.30. Słuchowisko z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. program na dzień nast. 22.25. Feljeton z Warsz. 22.45. Ostatnie wiad. PAT. 23.00. Koncert skrzypcowy.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ „Ostatnie przygody Tarzana”

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.

Piątek, dnia 9 maja o godzinie 19.30 **Czart i Kasia**.

ODZNACZENIA W STRAŻACH OGNIOWYCH WOJEW. KIELECKIEGO

Na wniosek związku wojewódzkiego straży ogniowych zarząd główny przyznał: dyplom uznania straży ogniowej ochotniczej w Olkuszu i w Sandomierzu. Srebrny krzyż za dzielność i odwagę Józefowi Dembińskiemu, prezesowi straży w Górach, okręgu pińczowskiego. Dyplom zasługi straży ochotniczej w Ćmielowie, okręgu opatowskiego. Złoty medal zasługi otrzymał: wojewoda kielecki Władysław Korsak, prezes rady zw. straży ogniowych woj. kieleckiego. Srebny medal zasługi otrzymali: Wacław Kaliszek, naczelnik SPO w Dąbrowie Górniczej, okręgu będzińskiego i Bolesław Przypkowski, naczelnik SPO przy kop. „Wiktor“ w Sosnowcu. Srebrny medal zasługi przyznano: Pawłowi Chudzickiemu, naczelnikowi SPO w Starej Wsi, okręgu kozienickiego, Franciszkowi Kultysowi gospodarzowi SP.O w Starej Wsi, okręgu kozienickiego, Władysławowi Pawlińskiemu, wiceprezesowi SPO w Starej Wsi, okręgu kozienickiego, Piotrowi Smolarczykowi, skarbnikowi SPO w Starej Wsi, okręgu kozienickiego, Adamowi Pawłowskiemu, prezesowi SPO w Kozienicach (ponownie), Adamowi Małkiewiczowi, naczelnikowi SPO w Brzeziu, okręgu opatowskiego, Piotrowi Zuchowiczowi, szeregowcowi SPO w Ćmielowie, okręgu opatowskiego i Stanisławowi Bilskiemu, zast. dow. oddziału SPO w Kielcach.

Z Kielc.

(k) **Zabawa taneczna „polski perkal“** organizowana przez rodzinę wojskową i związek pracy obywatelskiej kobiet pod protektoratem wojewodziny Paciorkowskiej i generałowej Łuczyńskiej odbędzie się dnia 10 bm. o g. 9 wieczorem w salonach klubu urzędników państwowych w Kielcach.

Wejścia tylko za zaproszeniami, które otrzymać można u pp.: Z. Kowalskiej, ul. Żelazna 15, tel. 13, — Grzebieniowej, ul. Prosta, domki oficerskie, i Cybulskiej, ul. Hypoteczna 25, tel. 205

Strój dla pań polski perkal, markizeta lub batyst.

W czasie zabawy odbędzie się konkurs z nagrodą na najpiękniejszą sukienkę oraz na najlepiej odtańczone: polkę, oberka, kujawiaka i mazura.

(k) **Nowe władze podokręgu związku strzeleckiego.** Odbyło się posiedzenie zarządu podokręgu zw. strzel., na którem zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes podokręgu -- Stefan Artwiński, 1-szy wice-prezes — dr. Józef Bellert, 2-gi wiceprezes -- Franciszek Sowiński,sekretarz— Wł. Kosterski, zastępca — por. Fr. Tokarski, skarbnik -- p. Jan Wojciechowski -- zastępca — p. Wacław Stefański, ref. kulturalno oświatowy — prof. Stanek, zastępca — prof. Jurasz, komendant podokręgu — kpt. Jan Ostachowski, referentka pracy kobiet — Kazimiera Kaptowańcówna, członek zarządu — Weronika Nowicka.

(k) **Podczas snu.** Do mieszkania Zały Rzeźnickiego, przy ul. Szydłowskiej nr. 8 w Kielcach,dostali się nieznani sprawcy i podczas snu domowników skradli 550 zł. w gotówkce, 2 weksle na sumę 45 zł. i 2 kwity na sumę 80 zł.

(k) **Pobicie.** Kazimierz Kałandyk, zam. w Kielcach, przy ul. Domaszowskiej nr. 11 zameldował, że na ul. Św. Aleksandra w Kielcach, Antoni Furmanek, wraz ze swoim synem Piotrem, bez żadnej przyczyny ciężko go pobili.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak" — Gwiaździsta eskadra. „Palace" — Biały grzech. „Union" — Jeździec bez głowy.

(k) **Pierwsza burza.** W ubiegły wtorek, w godzinach popołudniowych przeszła nad miastem burza z obfitemi wyładowaniami elektrycznemi.

Masy wody zalały ulice, tworząc formalne potoki, które z szumem spływały w niżej położone części miasta.

Przy zbiegu ulicy Kilińskiego i Sienkiewicza woda spływała całą jezdnię, tworząc nieprzebytą zaporę.

(k) **Pożary.** We wsi Przybyłów, gm. Kamyk,pow. częstochowskiego w piwnicy murowanej należącej do Władysława Kota i Stefana Sobuniaka powstał pożar, lecz ogień w porę spostrzeżono i ugaszono.

We wsi Rębielice Królewskie, gm. Popów, pow. częstochowskiego spaliła się stodoła, wartości 800 zł. należąca do Teofila Sabata.

W osadzie Oleśnica, pow. stopnickiego wybuchł pożar, który zniszczył 11 stodół, wartości 40.000 złotych. Pożar powstał w stodole Piotra Malca, skąd następnie przeniósł się dalej.

Z Radomia.

(r) **Zabili człowieka.** Około wsi Adamów, gm. Trzebien, pow. kozienickiego został śmiertelnie pobity mieszkaniec wsi Nowy Grabów, gm. Grabów, pow. kozienickiego Juljan Kantarek, lat 23, który po upływie kilku godzin zmarł.

(r) **Krewki dorożkarz.** Stanisława Świerczyńska, zamieszkała przy ul. Słowackiego 24, zameldowała, że na ul. Słowackiego, róg Żeromskiego, zaczepił ją dorożkarz Zygmunt Gajewski, ul. Nowa 12, który następnie obrzucił ją brutalnemi wyrazami.

r) **Za pijaństwo i awantury.** Sporządzono doniesienia za pijaństwo i awantury na Piątkowskiego Jakóba — Nowogrodzka 23, Gawłowskiego Leona — Marjackie Górki 12, Piekarskiego Franciszka, zam. w Zagwożdżonie, Bińkowskiego Jana — Giserska 11, Petryniaka Jana — Błotnia 27, Nowackiego Mieczysława — Górna 3, Sadowską Wacławę— Żeromskiego 42, Dziesińskiego Bolesława — Koszarowa 4.

Z działalności pow. kasy chorych w Sosnowcu.

Pomoc kasy chorych dla instytucyj, prowadzących akcję zapobiegawczą.

Nie prowadząc we własnym zakresie akcji zapobiegawczej, zarząd kasy chorych w Sosnowcu postanowił przyjść z pomocą finansową tym samorządom i instytucjom,które tą akcją się zajmują i które na ten cel posiadają odpowiednie urządzenia, jak ośrodki zdrowia, przychodnie przeciwgruźlicze, stacje opieki nad matką i dzieckiem i t. p.

Z przeznaczonych na ten cel w budżecie sum, zarząd kasy chorych wyasygnował w tych dniach samorządom i instytucjom społecznym 12.000 zł. na zapoczątkowanie współpracy kasy chorych na polu zapobiegawczym.

NOWY SPECJALISTA.

W bieżącym miesiącu został przez zarząd kasy chorych zaangażowany nowy specjalista chorób nosa, uszu i gardła, dr. Jurow, b. asystent kliniki uniwersyteckiej w Wilnie, który zamieszkał w Dąbrowie.

Dotąd chorzy, cierpiący na ucho, nos lub gardło musieli z całego terenu kasy chorych przyjeżdżać do Sosnowca, obecnie będą udzielane porady w zakresie tej specjalności w Sosnowcu, Dąbrowie i Zawierciu, dokąd dr. Jurow dojeżdża kilka razy w tygodniu.

APTEKA W MYSZKOWIE.

W nowo wybudowanym ambulatorjum kasy chorych w Myszkowie została uruchomioną własna apteka, z której chorzy otrzymują zaraz po udzielonej poradzie lekarstwa na miejscu.

Macosze traktowanie emerytów kolejowych przez dyrekcję radomską.

Na szlaku między Olkuszem, Bukownem i Rabsztynem, mieszka około 30 rodzin — emerytów kolejowych, — a przeważnie wdów.

Rodziny te są biedne, utrzymujące się tylko z nędznej emerytury, dlatego też jeżeli chodzi o opał, to możność zdobycia go pokładają w starych i zużytych podkładach kolejowych, porozrzucanych obok toru kolejowego.

Tymczasem gdy emeryci zwracają się o kupno starych podkładów, dyrekcja radomska sprzedaży odmawia, tłomacząc się brakiem tego materjału.

Oczywiście wśród emerytów powstaje rozgoryczenie takiem wykręcaniem się dyrekcji tembardziej, że podkłady stale zakupują pracownicy drogowi czynni i że drzewo leży, zupełnie niszczejąc.

Możeby p. dyrektor Łaguna był łaskaw wejrzeć w sprawę tych podkładów i uprzystępnić nabycie ich również emerytom, wobec których dyrekcja powinna mieć pewne zobowiązania.

(r) **Zgubienie naszyjnika.** Nusyn Helcman Josek zamieszkały, w Radomiu przy ul. Słowackiego 24, zameldował, że żona jego zgubiła na ulicy w Radomiu naszyjnik z djamentami, wartości 200 zł.

(r) **Pobicia.** Paweł Pałczyński- Obosisko 1, zameldował, że został pobity przez Michała Goszczyńskiego.

— Aleksander Nowiński, zameldował, że Bonifacy Wójcik, zam. przy ul. Garbarskiej 10, przebił nożem jego syna Jana Sowińskiego — Kielecka 3, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała.

— Jankiel Cymerman, zamieszkały przy ul. Słowackiego 105, zameldował że został pobity przez syna Dawida, który dość często powraca do domu o późnej godzinie w stanie nietrzeźwym i wówczas awanturuje się.

(r) **Przywłaszczenia.** Antoni Pietrzykowski, zam. przy ul. Słowackiego 66, zameldował, że w listopadzie ub. r. wypożyczył Kazimierzowi Bojanowskiemu, obecnie zamieszkałemu w Warszawie — palto, którego mu nie zwrócił, a przywłaszczył sobie.

— Motek Birenbaum — Żeromskiego 70, zameldował, że Jan, Gajownik, szofer, Słowackiego 80, otrzymał od firmy „Amada" 25 zł. na reparację dętek do samochodu, Gajownik pieniądze przywłaszczył sobie.

— Zelik Birenbaum — Malczewskiego 2, zameldował, że wydał szewerowi Józefowi Maślakowi — Malczewskiego 4, towar na zrobienie 7 par obuwia. Maślak otrzymany towar przywłaszczył sobie, a następnie sprzedał.

(r) **Pożar.** We wsi Zaborów gm. Orońsk wybuchł pożar, wskutek czego spalił się: dom mieszkalny, obora, stodoła, należące do Michała Burka, dom mieszkalny, obora, należące do Jana Maciarza, dwa domy, stodoła i obora, należące do Jana Gawora, oraz inwentarz martwy.

Straty wynoszą około 30.000 zł.

Pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

(r) **Kradzieże.** Dawid Rubinstajn, zam. przy ul. Marjackie Górki 12, zameldował, że w czasie spaceru na ul. Żeromskiego skradziono mu portfel z kieszeni, wraz z gotówką w sumie 300 zł., 11 dolarów oraz 5 weksli na sumę 450 zł.

Stanisławowi Kuźmińskiemu, zam. we wsi Wola, gm. Wielogóra, skradziono z zamkniętego chlewa za pomocą urwania kłódki — 1 świnię i 9 kur, wartości 245 zł.

HRABIA MONTE CHRISTO.

287.

— Proszę cię, hrabio — rzekła z uśmiechem, dławionym przez łzy — proszę cię, zechciej wziąć to odemnie. Wiem, że winogrona francuskie nie mogą się równać z sycylijskiemi, lub syryjskiemi, mam nadzieję jednakże, że zechcesz być pobłażliwym dla naszego biednego, północnego słońca.

Hrabia skłonił się, lecz nie wyciągnął ręki, by przyjąć grona podawane.

— Odmawiasz — szepnęła Mercedes, cichym, zdławionym głosem.

— Racz mnie pani mieć za wytłumaczonego — odpowiedział Monte Christo chłodnym, ugrzecznionym tonem — lecz ja nigdy nie jadam winogron.

Mercedes opuściła grono i westchnęła cicho, lecz głęboko.

Przepyszna brzoskwinia rumieniła się na pobliskim krzewie. Mercedes zerwała wonnym aksamitem powleczony owoc i, podając go hrabiemu, rzekła:

— Może to południowe jabłko przyjąć zechcesz?

Hrabia nie wyrzekł nic, tylko się ukłonił, z gestem przeczenia jednak.

— I znów nie? — zadźwięczał w przestrzeni głos tak bolesny, iż zdawało się, jakby z łkań się narodził — jestem więc aż tak bardzo przeklęta!

I znów brzoskwinia na piasek spadła ścieżki.

— Panie hrabio — mówić zaczęła Mercedes, spoglądając na Monte Christa wzrokiem gonionej sarny, już znużonej — u ludów Wschodu istnieje piękny zwyczaj spożywania chleba i soli na znak wiecznej przyjaźni.

— Jest mi znany ten zwyczaj ludów pierwotnych — my jednak w XIX-ym żyjemy wieku i nie na Wschodzie, lecz we Francji, w której... pojęcie przyjaźni wiecznej nie istnieje, jest nie do pomyślenia nawet; to też najzupełniej słusznie niema i zwyczaju spożywania chleba i soli.

— Mimo to jednak — rzekła Mercedes, cała drżąca, chwytając konwulsyjnie Monte Christa za ręce — my jesteśmy przyjaciółmi przecież?

Cała krew uciekła z twarzy hrabiego i zakrzepła w sercu, przymknął oczy i czas długi stał nieruchomy, aż nakoniec się opamiętał i wte odezwał się słowa:

— Ależ pani, z jakich przyczyn miałyby nas łączyć, lub dzielić uczucia tak wielkie, jak przyjaźń, lub nienawiść? Jesteśmy znajomymi tylko. Nic więcej.

Gdy pani de Morcef odpowiedź tę usłyszała, na razie nie odpowiedziała nic, dopiero po chwili rzuciła banalne, nic nie znaczące:

— Ma pan słuszność zupełną. Jesteśmy znajomymi tylko...

I odwróciła głowę, by ukryć westchnienie, które... do jęku było podobne bardzo.

W milczeniu krążyć zaczęli po alejach.

— Panie — rozpoczęła znów rozmowę Mercedes, po dłuższej chwili milczenia — czy dużo jest prawdy w tem, co ludzie mówią, żesz bardzo dużo w swem życiu przecierpiał?

— Tak jest, pani, cierpiałem bardzo wiele.

— A teraz?... czy teraz jesteś już szczęśliwy?

— Teraz... już nikt mych nie słyszy skarg. Więcej... ja, teraz, już nawet się nie skarżę... Umarło serce...

—A więc... nie cierpi już... już jest spokojnie. Czy to cierpienie nie uczyniło serca twego, panie, tkliwszem?...

— Serce moje, powtarzam, umarło. Już nic nie odczuwa.

— Mówią, że jesteś żonaty, panie...

— Ja?... któż to mówił?

— Nikt. Widuję pana w operze z jakąś bardzo piękną kobietą.

— To jest tylko niewolnica moja, którą kupiłem w Konstantynopolu, córka udzielnego księcia, a więc księżniczka, którą się opiekuję jak ojciec córką, bo nie mam nikogo na świecie.

— I tak samotny przez życie idziesz?

— Sam. Sam jeden.

— Nie masz rodziny, matki, siostr?...

— Nie mam nikogo.

— Więc jak możesz tak żyć, nie mając nic, coby cię przywiązywało do życia?

— Tak chciało przeznaczenie. Wdalekiej, ach jak bardzo oddalonej młodości mojej, i moje kochaniem biło serce. I od tego bezmiernego jak morze kochania mego oderwała mnie bez winy, fala życia. Myślałem, że i wybrana moja kocha mnie tak bardzo, iż czekać będzie i pozostanie mi wierną aż do grobu. „Piuma al vento" mówią jednak włosi o kobiecie. Piórko na wietrze... Gdy wróciłem, zastałem ją zaślubioną innemu. Historja znana i stara jak Świat. Serce moje tylko z innej widać było aniżeli innych ulepione gliny, więc i cierpiało więcej. Nic ponadto.

c. d. n.

Z Sosnowca.

(s) **Zebranie robotników fabrycznych i kopalnianych.** W niedzielę, dnia 11-go bm. o g. 9 min. 30 rano w sali związku metalowców zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu - Pogoni, ulica Marjacka nr. 1, odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków związku górników i metalowców Z. Z. P. w Sosnowcu.

Referat o obecnej sytuacji gospodarczej wygłosi poseł Jankowski były minister pracy i opieki społecznej w Warszawie.

(s) **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj Szmul Frydlewski, zam. przy ul. Feliksa Perla nr. 9, wjeżdżając wozem do bramy domu najechał na 3-letnią Franię Dancygier.

Dziecko doznało złamania lewej nogi. Przewieziono ją do szpitala na Pekinie.

(s) **Ujęcie kieszonkowej złodziejki.** Onegdaj na dworcu kolejowym, niejaka Apolonja Grzesikowa, bez stałego miejsca zam. wyciągnęła z kieszeni pewnemu pasażerowi 12 zł. i scyzoryk. Po dokonaniu kradzieży Grzesikowa przesiadła się do pociągu zdążającego do Katowic, zatrzymano ją jednak w Szopienicach i odesłano do urzędu śledczego.

Podczas rewizji u Grzesikowej znaleziono złoty zegarek, złoty pierścionek z dwoma brylantami, medaljon złoty z wizerunkiem Matki Boskiej, łańcuszek i obrączkę złotą. Rzeczy te prawdopodobnie pochodzą z kradzieży.

Grzesikową aresztowano i osadzono w więzieniu. Ostatnio Grzesikowa była poszukiwana przez sąd pokoju.

(s) **Komu skradziono?** Wczoraj na ul. Warszawskiej, zatrzymany został Tadeusz Półtorak, bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania w chwili, gdy usiłował sprzedać szoferom żarówki samochodowe. Z pochodzenia żarówek Półtorak nie umie się wytłómaczyć, prawdopodobnie pochodzą one z kradzieży.

Półtoraka zatrzymano w areszcie do czasu wyniku śledztwa.

Z Będzina.

(b) **Z tow. opieki nad górą zamkową.** Jutro, o godz. 6 po poł. w starostwie, odbędzie się posiedzenie komitetu opieki nad górą zamkową.

(b) **Posiedzenie komitetu czerwonego krzyża.** W piątek, o godz. 5 po poł. w gmachu starostwa, odbędzie się posiedzenie komitetu czerwonego krzyża.

(b) **Świętego Florjana w Łośniu.** W dniu 4. b. m. w Łośniu odbyła się uroczystość rejonowa obchodu święta Florjana.

Na uroczystość tę przybyły następujące straże ogniowe: Ząbkowice wiejska, Ząbkowice kolejowa, Łęka, Tucznababa, Okradzionów i Łosień.

W uroczystości wziął udział naczelnik rejonu p. Gajewski.

Komendantem zjazdu był Przybyła, adjutantem jego p. Stefan Hład ze straży łosieńskiej:

Uroczystość wypadła doskonale.

Po defiladzie, odbyła się zabawa taneczna, podczas której przygrywała orkiestra miejscowa, złożona z samej młodzieży.

Z Czeladzi.

(c) **Dokąd wyjadą dzieci szkolne na letnisko.** Wczoraj magistrat otrzymał zawiadomienie z kuratorjum szkolnego, że na pomieszczenie dla dzieci szkolnych z Czeladzi zakwalifikowanych na kolonje letnie, został przeznaczony gmach szkolny w Łodygowicach Górnych obok Bystrej. Miejscowość ta jest znana ze swej zdrowotności i miesięczny w niej pobyt dzieci zakwalifikowanych na kolonje niewątpliwie wpłynie bardzo dodatnio na ich zdrowie. Należy więc tylko życzyć zarządowi miasta, aby jego starania o wysłanie jaknajwiększej ilości dzieci na letnisko zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

(c) **Likwidacyjne zebranie komitetu obchodu 3-go maja** odbędzie się w dniu 9 b. m. (piątek) o godz. 6 po południu, w magistracie, pokój nr. 1.

(c) **Pilnować dzieci.** Za pozostawienie dziecka bez opieki policja pociągnęła do odpowiedzialności Juljana Filipeckiego, Węgroda 15.

(c) **Niebieski ptaszek w potrzasku.** Złodziej, Władysław Augustyniak ścigany za dokonane kradzieże w Wielkim - Książu został schwytany przez policję czeladzką i odprowadzony do więzienia w Będzinie.

(c) **Ruch budowlany.** Na ostatniem posiedzeniu zarząd miasta rozpatrzył i zatwierdził szereg planów na budowę nowych domów.

Aroganckie zachowanie się wicedyrektora

banku handlowo-przemysłowego w Sosnowcu przyczyną dwuch spraw sądowych.

Kilka miesięcy temu śródmieście Sosnowca poruszone zostało niesłychanem zajściem, jakie miało miejsce w lokalu łódzkiego banku handlowo - przemysłowego w Sosnowcu przy ul. 3 maja 17.

Pierwsze wieści dotarły do I komisarjatu, który otrzymawszy alarmujący telefonogram, niezwłocznie wydelegował na miejsce patrol policyjny. Z banku wzywano pomocy przeciwko... bandytom.

W kilkanaście sekund potem w podwoje bankowe wkroczyli dzielni funkcjonarjusze z bronią w ręku, zachowując wszelkie środki ostrożności.

Po „opanowaniu" sytuacji stwierdzono, że na pół godziny przed alarmującym telefonogramem przybyli do banku inż. Eugenjusz Łopuszyński i technik Stefan Kwapień z gwarectwa „Hrabia Renard" w celu kupna francuskiej waluty. Spotkawszy się z niezmiernie aroganckiem zachowaniem wicedyrektora Stanisława Goldmana, inż Łopuszyński zażądał satysfakcji, wyciągając bilet wizytowy.

Zachowanie się wicedyrektora banku, było powodem, że inż. Łopuszyński czynnie zareagował, wymierzając Goldmanowi policzek. Dalsze wypadki potoczyły się w ten sposób jakby istotnie w banku znajdowali się bandyci.

Momentalnie zamknięto drzwi banku, inż. Łopuszyński zaś i p. Kwapień wciśnięci do ciemnego korytarza, silnie zostali poturbowani przez personel bankowy.

Po uwolnieniu pobitych przez policjantów, zajście opisano w protokule, w wyniku którego odbyły się onegdaj w sądzie powiatowym w Sosnowcu dwie sprawy.

Jedna z oskarżenia inż. Łopuszyńskiego przeciwko wicedyrektorowi Goldmanowi i 9 urzędnikom, druga zaś z oskarżenia p. Goldmana o znieważenie go przez inż. Łopuszyńskiego.

Wobec wzajemności zniewag sprawy inż. Łopuszyńskiego i wicedyrektora Goldmana sąd oddalił, skazał natomiast krewkich urzędników bankowych, interwenjujących pięścią, Maurycego Königsberga (Targowa 8) i Jojnego Szapiro (Piłsudskiego 20) na 50 zł. grzywny lub 7 dni aresztu.

Pięć kobiet wyrzuconych oknem z 4-go piętra.

Kłębowisko ciał na zbryzganym purpurą asfalcie.

Przerażające sceny rozgrywały się w Warszawie w domu nr. 36 przy ul. Dzikiej. Przyszła tam do swej córki Jachwety — pani Rojza Szwarcman (Lubeckiego 15). Znalazłszy się na podwórzu, usłyszała

przeraźliwe wrzaski

w otwartem oknie czwartego piętra

Hałas trwał parę minut. Pani Rojza stała z zadartą głową, przysłuchując się gniewnym okrzykom.

Nagle we wspomnianem oknie ukazał się jakiś mężczyzna, a w chwilę potem

wyrzucono stamtąd

kobietę. Z głuchym hukiem ciało nieszczęśliwej rozpłaszczyło się na asfalcie.

— Gwałtu! — zawołała pani Rojza, biegnąc ku bramie.

Nie dobiegła jednak, bowiem z tego samego okna wyrzucono

niewiastę drugą w negliżu,

potem trzecią, czwartą i piątą. Pośrodku podwórza utworzyło się istne kłębowisko młodych, różowych ciał. Purpura zabarwiła asfalt.

Tego było za wiele. W głowie pani Rojzy zaszumiało, zawirowało, pokazały się

gwiazdki, komety,

zapalone świeczki. Padła na ziemię nieprzytomna.

Jednocześnie hałas zwabił dozorcę. Widząc tu jedną damę, a tam jeszcze Bóg wie ile, dzielny ten człowiek pobiegł do telefonu, by wezwać pomoc lekarską. Nie mogąc dodzwonić się

do pogotowia zwykłego,

zaalarmował prywatne (75-75) poza tem pobiegł po policjanta.

Na miejsce strasznego wypadku przygalopował posterunkowy Witkowski. Wchodząc do bramy

przeżegnał się,

poprawił pasek pod brodą i zajął się ratowaniem ofiar.

Okazało się, że pani Rojza Szwarcman leży bez zmysłów. Pozostałe kobiety są ni mniej ni więcej tylko manekinami, które

powyrzucał z pracowni

p. Lejzora Kleizingera dostawca wosku, nerwowy Moszek Bendel z Tarczyna. Przy sposobności zdemolował lokal i wylał oknem na podwórze wiaderko czerwonej farby.

Omdlałą panią Szwarcmanową przyprowadził do przytomności lekarz pogotowia (75-75). Szczątki manekinów uprzątnął p. Kielzinger z pomocą dozorcy.

Z Zawiercia.

(z) **Zjazd delegatów B. B. W. R.** W niedzielę dn. 11 maja o godz. 10 rano w sali, domu ludowego odbędzie się I powiatowy zjazd delegatów i sympatyków B. B. W. R. w Zawierciu.

Koła gminne winny wysłać swych delegatów.

(z) **Awantury z krowami.** Policja miała onegdaj wiele kłopotu z krowami. Najpierw zgłosił się w komisarjacie Szaja Nojman (Apteczna 3), skarżąc się, że skradziono mu z chlewa krowę z cielęciem, która jak znowu widać ze złożonego poniżej zameldowania przez Bronisławę Staśko (Zielona 9) przybłąkała się do jej stada w lesie. Przy dochodzeniu ujawniono, że Najman nie zamknął zupełnie obory, skąd krowa jego wyszła „na spacer" i o żadnej kradzieży mowy tutaj niema. Tegoż dnia Hil Skrentyś (G. Śląska 34) zameldował, że i do niego przybłąkała się jakaś krowa, którą się zaopiekował. Można przypuszczać, że wkrótce zgłosi się znów ktoś w komisarjacie, że mu ukradziono krowę.

(z) **Z życia rezerwistów w Zawierciu.** W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie rezerwistów i b. wojsk. Sprawozdanie ze zjazdu federacji jak również referat o znaczeniu konstytucji 3 maja wygłosił prezes Badowski. Następnie poruszono szereg spraw związanych z życiem rezerwisty na terenie Zawiercia. Odśpiewaniem pierwszej brygady zebranie zakończono.

(z) [illegible] **Ośw. „Orlę".** W niedzielę odbyło się w sekretarjacie B. B. organizacyjne zbranie stowarzyszenia kult. ośw. „Orlę". Nowej placówce życzyć należy pomyślnej pracy dla dobra państwa.

(z) **Ze starostwa.** Dzisiaj wyjeżdżają do Warszawy p. starosta St. Konopacki i p. sekretarz sejmiku J. Babiarz w sprawie uzyskania zezwolenia na rozbudowę żeńskiej szkoły rolniczej w Koziegłowach i o uzyskanie większych kredytów na zatrudnienie bezrobotnych w powiecie.

(z) **Likwidacja bezrobocia postępuje naprzód.** Rozpoczęta przez sejmik akcji likwidacji bezrobocia postępuje pomału lecz stale naprzód i tak staraniem sejmiku rozpoczęto w 13-tu punktach powiatu roboty inwestycyjne, przy którym w kwietniu zatrudnionych było 350 bezrobotnych, zaś w miesiącu bieżącym liczba ich doszła do 600.

(z) **Pułapki na ulicach.** Przy przewadzeniu kanalizacji ul. 3-go maja i Towarowej pobudowano w pewnej odległości od siebie studzienki przykrywane pokrywami z ruchomymi kółkami uchwytnemi (średnicy 10 — 12 cm.). Kółka te są prawdziwą pułapką dla przechodni, i już wielokrotnie były powodem bolesnych upadków i dziwić się tylko należy, że nie było dotychczas wypadku złamania nogi.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella" — „Kult ciała" film polskiej produkcji. Kino „Apollo" — „Miłość cowboya" — z Tomem Mixem.

(z) **Pożar.** We wsi Chruszczobród, w zabudowaniach Antoniego Jagły z nieznanych bliżej przyczyn wybuchł onegdaj pożar, który strawił dom mieszkalny, stodołę i oborę, powodując straty w wysokości 5.000 zł.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA

Warszawa 5.

Nowy Jork 8,905
Londyn 43 34—43,52%
Paryż 34,99
Wiedeń 125 74
Praga 26,41 3/4
Włochy 46.77
Belgja 124.40
Budapeszt 155,85
Szwajcarja [illegible] 75
Berlin 212,77 1/2
Dol. Warsz. p. obr. 8. 8 1/2
[illegible]% Poż. Dolarowa 70,0[illegible]—68,75
5% Poż. Konwersacyjna 66,[illegible]
4% Poż. Inwestycyjna 112,0 —111.—
4 1/2% Ziemsk. Kredyt 6,50—57,—
Tendencja: nieco słabsza

AKCJE

Warszawa, 7[illegible].

Bank Handlowy 11[illegible],—
Bank Polski 175,00—174,50
Bank spół. zarobk. 72,—
Chodorów 145,—
Cukier 33,[illegible]—34,—
Cegielski 47,—
Lipop 25,00—25,50
Ostrowieckie 65,—
Parowozy I i II emisja 25,50 III em. 94,—
Starachowice 19,50
Haberbusch 106,00—107,00
Tendencja utrzymana.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

DO sprzedania rower damski, marki „Dürkopp“. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Żeromskiego Nr. 1, Gdesz.

DO sprzedania w Dąbrowie sklep spożywczy z towarem, z urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość w filji „Expresu Zagłębia“ w Dąbrowie.

Z POWODU wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski. Wiadomość Będzin, Zamkowa 29, Czarnecki.

OKAZYJNIE sprzedam rower, warsztat stolarski i wannę cynkową. Sosnowiec Sielce, Piekarska 6.

PLAC okazyjnie do sprzedania 95 prętów na Warpiu pod Będzinem. Dwa fronty od ulicy Wilczej jeden, i od Przecznej drugi. Wiadomość Będzin, ul. Zawale 16, Wartak.

DOM piętrowy murowany i oficyna do sprzedania tanio w mieście Skarżysku-Kamiennej ziemi Radomskiej. Wiadomość w administracji.

OKAZYJNIE sprzedam karuzelę konikową. Gmina Zagórze, Józefów, Główna 66. Kocot.

POSADY I PRACE

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

INGSTER, Ostrogórska 8 III piętro potrzebna obsługaczka. Zgłosić się między 1 — 3 godz. w południe.

POTRZEBNY chłopiec do konia. Wiadomość: Będzin, Rybna 11. Ścibich.

LOKALE

PIEKARNIA, sklep i mieszkanie do wynajęcia od gospodarza. Wiadomość: Milowice, ul. Bryniczna 7. Stolarski.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Kamienna nr. 6. Wiadomość u właściciela.

Papież otrzymuje złoty telefon.

W Watykanie zostaje zainstalowany, specjalnie do użytku papieża, aparat telefoniczny z masywnego złota z ozdobami z masy perłowej oraz herbem papieskim.

Telefon ten stanowi dar przedsiębiorstwa amerykańskiego, które wykonywa urządzenia telefoniczne w całym Watykanie. Skoro wszystkie te urządzenia zostaną wykonane i roboty około nich zakończone, państwo kościelne będzie stało na pierwszem miejscu pośród wszystkich państw pod względem rozwoju sieci telefonicznej w stosunku do liczby ludności.

Zakonspirowana rura w podziemiach ulicy doprowadzała wodę do luksusowej mykwy.

Wielkiem wzięciem w eleganckim świecie północnych dzielnic Warszawy cieszyła się mykwa p. Pinkusa Sztajnkryca (Pańska nr. 61)

O luksusowym poziomie

tego przedsiębiorstwa najlepiej świadczy fakt, że zmieniano tam wodę regularnie co czwartek.

Oddziały były dwa: damski i męski. Kąpiel wraz z siedmiokrotnem nurkowaniem kosztowała 30 groszy.

Niestety wmieszał się do spraw mykwy właściciel domu, p. Chaim Goldberg. Zauważywszy, że wodomiar wykazuje

zbyt wysokie pozycje,

wstawił p. Sztajnkrycowi specjalny licznik.

W odpowiedzi na to p. Sztajnkryc sprowadził techników i kazał założyć rurę, omijającą krępujący mechanizm.

— Oho — myślał p. Goldberg — teraz

ty mi bekniesz.

— Jaki on głupi — śmiał się w kułak p. Sztajnkryc — on myśli, że ja mu zapłacę za wodę.

Stwierdziwszy po kwartale, że licznik stoi w miejscu, p. Goldberg narobił piekielnej wrzawy i zamknął dopływ

wody do kąpieliska.

Ale i z tą trudnością Sztajnkryc umiał sobie poradzić. Porozumiawszy się z zaufanym technikiem, wezwał w nocy czterech specjalistów, udał się z nim do piwnicy, rozkopał klepisko i założył

zupełnie nową rurę,

wiodącą od magistrali do mykwy.

I znów mijały tygodnie. Pan Chaim Goldberg chodził jak z pala zdjęty, nie mogąc zrozumieć co się dzieje. Choć krany

były pozamykane,

do mykwy lała się woda. Nie mogąc sam dojść do prawdy, napisał skargę do dyrekcji wodociągów.

Zjawiła się komisja, zbadano instalację, znaleziono sekretne

połączenia rurowe

pana Sztajnkryca, za co po spisaniu protokułu opieczętowano mu lokal.

Od wczoraj renomowana mykwa jest nieczynna.

№ E. 510/30.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Kielcach rewiru III go Stanisław Janczur, zamieszkały w Kielcach przy ul. Sniadeckich 48, ogłasza, że w dniu 19 maja 1930 r. o godz. 10 rano w Kielcach na tartaku Głęboczka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Firmy Tartak „Głęboczka” w Kielcach składających się: z 25 metrów desek jodłowych calówek, 10 metrów desek sosnowych calówek półtorówek i 2 cal. i 10 metrów bali jodłowych, oraz 60 klocy jodłowych długości od 21/2 m. do 6 m. grubości od 18 do 40 cm. oceniony na 2200 zł.

Spis i szacunek zajętych rzeczy można oglądać w dzień licytacji.

Dnia 5 maja 1930 r.

Komornik, **Stanisław Janczur.**

MIESZKANIE — 3 pokoje i kuchnia z przedpokojem z wszelkiemi wygodami w Sosnowcu do wynajęcia. Wiadomość: ul. Pszenna 2 w godzinach 7—9 wieczór u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA kilka mieszkań podwójnych i pojedyńczych w śródmieściu w nowem domu, wszystkie słoneczne i dwa pokoje do objęcia zaraz. Sosnowiec, ul. Szpitalna, dom nowy.

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO weksel in blanco z wystawienia Jana Antosiewicza, który unieważniam.

ZGUBIONO wyciąg z ksiąg ludności wydany przez magistrat sosnowiecki na imię Władysława Gabrysia.

PYK Szyja zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo Będzin, i odroczenie wojskowe, wydane przez P. K. U. Będzin.

WIELOCH Władysław Bolesław zgubił książeczkę zwolnienia z wojska wydaną w Dąbrowie Górn.

ZGUBIONO książkę kasy chorych wydaną w Suchedniowie na imię Walentyny Gnegolec.

KAZIMIERZ Ziółkowski zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

KUPCZYK Mieczysław zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo Będzin.

RÓŻNE.

ZAGINAŁ pies dog pręgowaty duży, uprasza się o powiadomienie Będzin, Zawale 16, Wartak.

NA PIECE kaflowe i instalację elektryczną w nowowybudowanym gmachu Gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu zechcą panowie reflektanci składać oferty w kancelarji szkoły, ul. Dziewicza 4, tel. 3-96.

Z Myszkowa.

KONCERT UCZENIC SEMINARJUM Z ZAWIERCIA W MYSZKOWIE.

Odbył się w Myszkowie koncert uczenic państw. sem. naucz. z Zawiercia.

Bogaty i urozmaicony program koncertu zawierał szereg atrakcyj, artystycznie przygotowanych przez p. dyr. sem. H. Jakliczową, oraz prof. muzyki tegoż zakładu R. Mugeńskiego, budząc żywe zainteresowanie wśród zebranej publiczności Myszkowa.

Stosownie do porządku chronologicznego pierwsza wzmianka należy się chórowi, który wystąpił w I-szej i 2-ej części koncertu, wykonując po mistrzowsku szereg pieśni. Szczególne powodzenie spotkało odśpiewanie „Wiosenki“— Studzińskiego, „Powitanie lasu“ — Mendelssohna oraz prześlicznej 4-ro głosowej „Kołysanki“ — Prosnaka. — Podnieść należy z uznaniem chór sem. z Zawiercia, stojący na wysokim poziomie artystycznym, którego występy cieszą się coraz większem wzięciem i popularnością na terenie Zagłębia, dowodem czego jest też coraz silniejsza frekwencja publiczności. — Kierownik chóru prof. R. Mugeński, dokłada widocznie niemało starań w kierunku wydobycia poprawnej emisji głosu, rytmiki i ekspresji, skoro może się poszczycić takiemi rezultatami.

Wyjątkowem powodzeniem cieszyły się również inscenizacje pieśni, sumiennie i z dużym smakiem artystycznym przygotowane przez dyr. H. Jakliczową.— Popisom tym towarzyszyły rzetelnie zasłużone oklaski.

Zaznaczyć należy, iż wiele polskich pieśni nadaje się do wykonania w inscenizacji. Pieśń inscenizowana ma wiele w sobie uroku i na długo pozostaje w pamięci widza. Dziwnem się więc wydaje, dlaczego tak wdzięczny temat nie został dotychczas należycie oceniony i wyzyskany, pomimo nawet zaleceń wybitnych pedagogów w tym kierunku.— Pod tym względem sem. zawierckie mogłoby posłużyć za wzór, gdzie inscenizacje pieśni należą do stałego repertuaru koncertowego; — to też propagatorce i doskonałej reżyserce omawianych inscenizacji p. dyr. H. Jakliczowej należą się serdeczne słowa uznania.

Interesującym punktem programu były również tańce solowe, deklamacje i pieśni solowe uczenic.

Solista koncertu prof. R. Mugeński, z wirtuozowskim rozmachem odegrał na skrzypcach „Hiszpańskie tańce“ P. Sarasatego. — Prof. Mugeński posiada doskonałą technikę oraz piękny ton, to też wszelkie trudności w tym utworze zawarte, jak pasaże, akordy, flageolety, staccata, oraz pizzicata lewą ręką wypadły z prawdziwą brawurą.

Akompanjament spoczywał w rękach p. R. Szulmaniewiczowej, która subtelną swoją grą, nie pozbawioną charakterystycznego wdzięku, zasłużyła sobie na sympatję publiczności.

LEON Podkański, Zalezianka, gm. Suchedniów unieważnia zaginione: książeczkę wojskową P. K. U. Kielce, kartę MOB., wyciąg kś. ludn., św. urodzenia.

UNIEWAŻNIAM zagubione „in blanco“ trzy weksle: jeden tysiąc-złotowy, jeden pięćset-złotowy wystawiona Alter Minc, jeden pięćset-złotowy wystawienia D. Minc, żyrowany Alter Minc — wszystkie żyrowane przezemnie. Abram Minc, Sosnowiec. Warszawska 16.

ZA WEKSLE wystawione przez mężanięte przz niego nie odpowiadam. Marnięte przez niego nieodpowiadam. Marcjanna Dyda, Dąbrowa, Dąbrowskiego Nr. 4.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczur. Wiadomość: Modrzejów, ul. Henryka L. 4, Rosik Alojzy.

DLA „słomianych wdowców“ obiady na maśle wydaje kawiarnia Popularna Sosnowiec, Warszawska 6.

RZEŹNIK poszukuje spólniczki lub spólnika z kapitałem mniej więcej 2 tysiące zł. do nowootworzonego sklepu. Za wniesione pieniądze mogę gwarantować swoją nieruchomością, ewentualnie sklepem. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Perla 11, u gospodarza.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec ul. Teatralna 1 tel. 4-94